

Andrzej Małkiewicz

20 lutego 2023

Zaskoczenie

Jedną z umiejętności polityków z prawdziwego zdarzenia jest zaskakiwanie nie-standardowymi zachowaniami. Zwłaszcza w sytuacji wojny. I oto prezydent Joe Biden właśnie to zrobił. Raczej nie zaskoczył prezydenta Zełenskigo, można przypuszczać, że sprawa była z nim wcześniej uzgodniona, na to wskazuje reakcja w Kijowie.

Od dawna zapowiadano, że przybędzie do Polski, pojawiały się spekulacje, że oprócz spotkań z politykami warszawskimi i przedstawicielami innych państw „wschodniej flanki” NATO, spotka się też z liderem Ukrainy (a przecież spotkali się nie tak dawno, w grudniu ubiegłego roku).

I rzeczywiście przyleciał do Polski, ale tylko po to, by tu się przesiąść i jest już w Kijowie (wiadomości medialne są dość dziwne, prawdopodobnie nie wszystko zostało ujawnione, miał wylądować rano, a o 11 czasu polskiego przybyć pociągiem do Kijowa. To wydaje się niewykonalne, zwykły pociąg jedzie z Rzeszowa do Kijowa niemal dobę, nawet bardzo przyspieszony może skrócić ten czas do pół doby, ale nie więcej. Prawdopodobnie są to zmyłki, które mają wprowadzić w błąd Rosjan).

Wyniki tej wizyty poznamy, choćby w części, może dziś wieczorem, może za kilka dni. Jestem pewien, że taka podróż będzie miała znaczenie, prezydent nie podejmowałby jej bez ważnego powodu. Zanim go poznamy, warto przytoczyć pierwsze słowa Bidena, tak jak opublikowano w oficjalnym komunikacie.

„Jestem dziś w Kijowie, aby spotkać się z prezydentem Zełenskim i potwierdzić nasze niezachwiane i niesłabnące zaangażowanie na rzecz demokracji, suwerenności i integralności terytorialnej Ukrainy.

Kiedy Putin rozpoczął inwazję prawie rok temu, uważał, że Ukraina jest słaba, a Zachód podzielony. Myślał, że może nas pokonać. Ale bardzo się mylił.

Dziś w Kijowie spotykam się z prezydentem Zełenskim i jego ekipą w celu szerszej dyskusji na temat naszego wsparcia dla Ukrainy. Ogłoszę kolejne dostawy krytycznego sprzętu, w tym amunicji artyleryjskiej, systemów przeciwpancernych i radarów

nadzoru powietrznego, aby pomóc chronić naród ukraiński przed bombardowaniami lotniczymi. I dodam, że jeszcze w tym tygodniu ogłosimy dodatkowe sankcje przeciwko elitom i firmom, które próbują zaopatrywać rosyjską maszynę wojenną. W ciągu ostatniego roku Stany Zjednoczone zbudowały koalicję narodów od Atlantyku po Pacyfik, aby pomóc bronić Ukrainy bezprecedensowym wsparciem wojskowym, gospodarczym i humanitarnym – i to wsparcie będzie trwałe.

Z niecierpliwością czekam również na podróż do Polski, aby spotkać się z prezydentem Dudą i przywódcami naszych sojuszników ze wschodniej flanki, a także wygłosić uwagi na temat tego, w jaki sposób Stany Zjednoczone będą nadal jednoczyć świat, aby wspierać naród ukraiński i podstawowe wartości praw człowieka i godności zapisane w Karcie Narodów Zjednoczonych, które jednoczą nas na całym świecie.”

(Statement from President Joe Biden on Travel to Kyiv, Ukraine, <https://www.whitehouse.gov/briefing-room/statements-releases/2023/02/20/statement-from-president-joe-biden-on-travel-to-kyiv-ukraine> - dostęp 20 lutego 2023 r.).

A jego bezpośrednie słowa skierowane do Zełenskiego można streścić tak:

Gdy przed rokiem zapytałem, co mogę dla pana zrobić, jak mogę pomóc, powiedział pan: nich pan zbierze przywódców świata, poprosi żeby wsparli Ukrainę. Powiedział pan, że nie wie, kiedy będziemy w stanie znowu pomówić. Tamtej mrocznej nocy świat dosłownie wyczekiwał z niepokojem upadku Kijowa. Rok później Kijów stoi, Ukraina stoi, demokracja stoi. Amerykanie stoją ramię w ramię z wami, tak samo jak i cały świat. I dodał: „Kijów skradł mi część serca”.

Gen. Skrzypczak skomentował: „To ogromna odwaga amerykańskiego prezydenta Joe Bidena. To nawet nie policzek dla Władimira Putina. Putin dostał w mordę.”

A doradca szefa MSW Ukrainy Anton Geraszczenko zakpił: „W odpowiedzi na wizytę Bidena w Kijowie Putin złożył wizytę po drugiej stronie stołu”.